

KRYSTYNA ROMANISZYN

„(NIE)POSPOLITE RUSZENIE” – SYSTEMOWO ZARZĄDZANE. O NIEPRZYPADKOWOŚCI „KRYZYSU” MIGRACYJNEGO

Przewodnia teza niniejszego artykułu zawiera się w jego tytule. Stanowi ona, że tzw. kryzys migracyjny, przedstawiany jako spontaniczna, masowa imigracja o wektorze Południe–Północ, podlega *de facto* zarządzaniu. Co więcej, zarządzanie to zasługuje na miano systemowego, a jego zwieńczeniem ma być globalny system migracji. Przedmiotem i celem tekstu jest uzasadnienie postawionej tezy. Punkt wyjścia stanowi przegląd zastanych teorii systemu migracji, będący kontekstem dla analizy zarządzania migracją nazywanego tutaj **systemowym**. Dla tej analizy niezbędne będzie ustalenie pola semantycznego pojęcia „system”, dokonane w odwołaniu do jego słownikowych definicji. Przedstawiony tekst jest rodzajem *desk research* i ma charakter eseju przygotowanego w odwołaniu do wyżej wzmiankowanych podejść systemowych w badaniach migracyjnych oraz dostępnej wiedzy dotyczącej masowych napływów ostatniej doby kierujących się do Unii Europejskiej. Nie wymaga uzasadnienia, że podjęty w artykule wątek dotyczy kwestii aktualnej i o niezwykle żywotnym znaczeniu, także dla Polski będącej krajem emigracji od ponad stulecia, a od trzech dekad jednocześnie krajem imigracji. Obecnie ma się także stać miejscem osiedlenia przybywających w wielkiej liczbie przybyszów z odległych krajów i kultur, a to właśnie za sprawą **systemowego zarządzania migracją**.

Prof. dr hab. KRYSTYNA ROMANISZYN – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Instytut Socjologii; e-mail: krystyna.romaniszyn@uj.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5800-3007>.

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

SYSTEMOWE UJĘCIA MIGRACJI

W badaniach nad migracjami podejście nazwane systemowym ujmuje masową mobilność horyzontalną jako rezultat różnorodnych powiązań strukturalnych między krajami. Inspiracja do analiz systemowych płynęła z kilku źródeł. W pierwszej kolejności należy wymienić teorię systemu światowego i koncepcję centrum-peryferii. Teoria systemu światowego Immanuela Wallersteina stanowi historyczne studium rozwoju kapitalistycznego systemu gospodarczego osadzonego na założeniu, że system ten jest globalnie zorganizowany, a w jego centralnych regionach, które posiadają status dominujący, tworzą się zaawansowane centra przemysłowe eksploatujące surowce/zasoby ulokowane w regionach peryferyjnych¹. Można zatem powiedzieć, że teoria systemu światowego zakłada istnienie międzynarodowego porządku ekonomicznego, którego powstanie i trwanie opisuje. Pozwala ona uznać międzynarodowe migracje za niezbywalny element tego porządku i badać je w takiej właśnie perspektywie, jako wyraz powiązań w obrębie systemu światowego i jedno z jego tworzyw i zarazem konsekwencji. Z kolei koncepcja centrum-peryferii, uznawana za narzędzie heurystyczne, w badaniach migracyjnych skłania do **makroanalizy** międzynarodowych migracji. Można uznać, że prowadziła ona do ustalenia tzw. biegunów migracji globalnych oraz usystematyzowania opisu i analizy przepływów migracyjnych między wyodrębnionymi biegunami². Koncepcja centrum-peryferia może również stanowić szerszy kontekst opisu współczesnych wędrówek migracyjnych podążających po liniach południkowych z biedniejszego Południa ku zamożnej (nadal) Północy. To właśnie z peryferyjnego Południa ku Północnemu centrum ciągnie „pospolite ruszenie” w poszukiwaniu lepszych warunków życia, czyli życia dostatniego i na wysokim poziomie konsumpcji. W przeciwnym zaś kierunku przemieszczają się „zasobni w kapitał i zaawansowane technologie inwestorzy zainteresowani eksploatacją różnorodnych zasobów krajów niezamożnych”³. Ci pierwsi są najcenniejszym, traconym przez mi-

¹ *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2005, s. 373; por. także: P. KACZMARCZYK, W. KLOC-NOWAK, *Teorie migracji*, [w:] 25 wykładów o migracjach, red. M. Lesińska, M. Okólski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2018, s. 53 n.

² Na temat przemieszczeń między wyróżnionymi czterema globalnymi biegunami migracji por.: M. OKÓLSKI, *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2012, s. 205 n.

³ Zob. K. ROMANISZYN, *Migracje*, [w:] *Filozofia społeczna. Realia społeczno-gospodarcze*, red. ks. S. Janeczka, A. Starościc, t. 3, Lublin: Wydawnictwo KUL 2022, s. 197.

grację zasobem, czyli kapitałem ludzkim⁴ ich macierzystych krajów. A wpływ tego kapitału tylko utrwala stan braku rozwoju gospodarczego krajów wysyłających. Ci drudzy reprezentują, z zasady, interesy narodowych lub międzynarodowych koncernów zainteresowanych eksploataowaniem peryferii.

Inspirację do systemowego ujmowania mobilności przestrzennej stanowiły ponadto: teorie zależności, dane ukazujące trwałe ekonomiczne powiązania państw, badania cyrkulacji ludności i przepływów finansowych między krajami oraz geograficzne analizy systemów przestrzennych. Te ostatnie tkwią u podstaw zaproponowanej przez Johna Salta⁵ teorii systemu migracji, którą można określić mianem klasycznej. Orzekając istnienie systemów migracji, autor pojmuje je jako pochodne różnorodnych sieci migracyjnych właściwych danemu regionowi migracyjnemu, czyli specyficznych dla niego. Należy zatem uznać, że zaproponowane podejście badawcze jest rozwinięciem teorii sieci migracyjnych⁶, polegającym na usytuowaniu analiz tych sieci w kontekście makro, określonym przez termin „system”⁷. Teoria J. Salta odnosi się do konkretnych regionów geograficznych świata, nazwanych przez autora systemami migracji. Dany system migracji stanowi ramy odniesienia dla badania powstających w jego obrębie i tworzących go sieci migracyjnych. Zatem, każdy system migracji jest kontekstem powstania i działania **budujących go** sieci, czyli zachodzi sprzężenie zwrotne między danym systemem migracji i „jego” sieciami migracyjnymi. Wynika stąd, że sieci migracyjne każdego regionu geograficznego mają własną genezę, właściwości, dynamikę i model rozwoju. System migracji w ujęciu Salta budowany jest

⁴ Na temat udziału kapitału ludzkiego w migracjach piszę obszernie w: K. ROMANISZYN, *Migracje: pozyskiwanie i trwonienie kapitału ludzkiego*, [w:] *Socjologia ekonomiczna*, red. W. Morawski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2018, s. 307-315.

⁵ Por. J. SALT, *A Comparative Overview of International Trends and Types 1950-80*, „International Migration Review” 23(1989), nr 3, s. 431-456 oraz TEGOŻ, *The Future of International Labor Migration*, „International Migration Review” 26(1992), nr 4, s. 1077-1111.

⁶ Teorię sieci migracyjnych rozwijało wielu badaczy migracji tak, iż wskazanie jej prekursora jest wyborem arbitralnym. Przyjmuje się, że sieci migracyjne – czyli trwałe, niesformalizowane mikrostruktury budowane na wzajemnym zaufaniu i zasadzie wzajemności przez osoby mobilne i (aktualnie) niemobilne – są społecznym mechanizmem wspomagającym migrację. Dzieje się tak z racji pełnionych przez nie funkcji selekcyjnej (w kraju/środowisku wysyłającym) i adaptacyjnej (w kraju/środowisku przyjmującym). W badaniach migracyjnych teoria ta jest pomocna w analizie powstawania i trwania szlaków migracyjnych, czyli przemieszczeń na danym szlaku. Por. na ten temat: K. ROMANISZYN, *Kulturowe implikacje międzynarodowych migracji* (Biblioteka Polonii, t. 26), Lublin: Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL 2003, s. 20 n.

⁷ Jak czytamy: „we may regard the networks of flows as one expression of system operation [...] Analysis of these networks involve identifying the characteristic of the system in which they reside” (J. SALT, *A Comparative Overview*, s. 440-441).

jednocześnie oddolnie – przez sieci migracyjne i odgórnie – przez powstały system powiązań modelujący te sieci. Autor wyróżnił następujące geograficzne systemy migracji: zachodnioeuropejski, bliskowschodni, afrykański, północnoamerykański, południowoamerykański oraz system migracji regionu Pacyfiku⁸. Jego zdaniem poszczególne geograficzne systemy migracji specyficznie, czyli w sobie właściwy sposób reagują na lokalne i globalne czynniki powodujące migracje, a interakcje między systemami są ograniczone. W komentarzu można stwierdzić, że autor zakłada pewną autonomiczność wyróżnionych przez siebie geograficznych systemów migracji. Jest to konstatacja istotna dla dalszej przedstawionej w tekście analizy problemu systemowego zarządzania migracją.

W innym ujęciu, komplementarnym wobec teorii Johna Salta, system migracji to dwa lub więcej obszarów geograficznych scalanych przez dwustronne przepływy ludzi uzupełniane przez różne już nieosobowe połączenia takie, jak: umowy bilateralne, więzy kulturowe, więzy historyczne, regulacje prawne, ale także podboje kolonialne, zaś współcześnie umowy międzynarodowe, inwestycje ekonomiczne czy ekspansję międzynarodowych korporacji⁹. Zdaniem Moniki Boyd badanie migracji z perspektywy systemowej pozwala na analizowanie jednych przepływów w kontekście innych i uzmysławia, że na mobilność ludzi oddziałują przepływy towarów, usług i informacji, tak iż migracje stają się elementem tych przepływów¹⁰. O tym szczególnie warto pamiętać dziś, w dobie tzw. kryzysów migracyjnych, czyli fal masowej, nielegalnej migracji z Południa napływających przede wszystkim do UE i USA. W świetle twierdzenia autorki owe „kryzysy” należy uznać za **rezultat** poprzedzających je przepływów kapitału, towarów, informacji z krajów centrum do regionów peryferyjnych.

Zestawiając wskazane wyżej sposoby pojmowania systemu migracji możemy przyjąć, że system ów tworzą zarówno sieci migracyjne budowane oddolnie przez aktualnych, byłych i przyszłych migrantów, jak i wielorakie powiązania strukturalne powstające w sferach ekonomicznej, politycznej i kulturowej. Na koniec warto nadmienić, że z podejściem systemowym

⁸ J. SALT, *The Future of International Labour Migration*, s. 1098.

⁹ O tak pojmowanym systemie migracji pisali m.in.: J. FAWCETT, *Networks, Linkages and Migration Systems*, „International Migration Review” 23(1989), nr 3, s. 671-680 oraz A. PORTES, J. BÖRÖCZ, *Contemporary Immigration: Theoretical Perspectives on its Determinants and Modes of Incorporation*, „International Migration Review” 23(1989), nr 3, s. 606-630.

¹⁰ M. BOYD, *Family and Personal Networks in International Migration: Recent Developments and New Agendas*, „International Migration Review” 23(1989), nr 3, s. 638-669.

w badaniach migracyjnych wiązane były nadzieje na wypracowanie meta-teorii migracji.

Słabość teorii systemu migracji wynika z samego podstawowego dla niej pojęcia „system”, ponieważ nie jest możliwe precyzyjne określenie granic systemu migracji i nie sposób ustalić warunków jego *equilibrium*. To sprawiło, że pojęcie „mające gwarantować ścisłość i precyzję analiz, przyczyniło się do ich poniechania”¹¹. Zastąpienie pojęcia „system” określeniem „obszar migracji” również nie powstrzymało malejącego zainteresowania tym makrostrukturalnym podejściem teoretycznym¹².

Zaletą podejść systemowych w badaniach migracyjnych jest wskazanie, że masowe przepływy nie są wyłącznie ani przede wszystkim mobilnością żywiołową powodowaną przez jednostkowe decyzje mniej lub bardziej spontaniczne. Podejścia te skłaniają do badania migracji jak elementu wielorakich powiązań między krajami. Trwałość i skuteczność tych powiązań w implikowaniu migracji dała asumpt do ujmowania owych krajów czy regionów geograficznych jako jednego systemu. Chociaż analizy systemowe nie cieszą się obecnie popularnością w badaniach migracyjnych, to ich wkład do tych badań polega na skierowaniu uwagi: na wielorakie powiązania między krajami, na celowe działania podejmowane dla pobudzania, ukierunkowywania i koordynowania migracji, a także na działania, które niekoniecznie (w pełni) intencjonalnie implikują masowe migracje. Z tej perspektywy teoretycznej obecną presję migracyjną z peryferyjnego Południa można ujmować jako rezultat uprzednich działań i wynikających z nich powiązań między krajami centrum i krajami peryferii.

Dzieje migracji pokazują, że istnieje szereg instrumentów wywoływania masowej mobilności, takich jak: decyzje polityczne, tworzone warunki ekonomiczne i tworzone prawo. Stosowane z powodzeniem w różnych kombinacjach i w różnej skali, np. społeczeństwa czy regionu świata, skutkują bądź to dobrowolnymi, bądź przymusowymi migracjami. W samej tylko Europie mamy szereg przykładów masowej mobilności przymusowej i dobrowolnej prokurowanej za pomocą wskazanych instrumentów¹³. Specyfiką ostatnich lat jest to, że decyzje dotyczące pobudzania bądź ograniczania migracji zaczynają wykraczać poza domenę suwerennych państw narodo-

¹¹ K. ROMANISZYN, *Migracje*, [w:] *Filozofia społeczna*, s. 193-194.

¹² Doceniając zalety teorii i próbując skorygować jej słabość, zaproponowałam zastąpienie pojęcia „system” określeniem „obszar migracji”, a w wersji angielskiej: „migration space”; por. K. ROMANISZYN, *Current Migration in Central and Eastern Europe* (Prace Migracyjne, nr 15), Warszawa: Instytut Studiów Społecznych UW 1997, nr 15, s. 31 n.

¹³ Piszę na ten temat obszerniej w: K. ROMANISZYN, *Migracje*, [w:] *Filozofia społeczna*, s. 201.

wych i ich politykę migracyjną. Decyzje te zaczynają być podejmowane w szerszych, ponadnarodowych gremiach i przybierają postać paktów migracyjnych. I tak, w Marrakeszu (Maroko) 10 grudnia 2018 r. został przyjęty – powstały pod auspicjami ONZ – Globalny Pakt dla Migracji (*The Global Compact for Safe Orderly and Regular Migration*). Podpisali go przedstawiciele 164 państw, w gronie tym nie było Polski. Jednym z zakładanych celów Paktu było, i jest, legalizowanie pobytu migrantów nielegalnych – co oddaje sama, wyżej przytoczona nazwa dokumentu¹⁴. W kwietniu 2024 r. w Parlamencie Europejskim został przegłosowany regionalny pakt, nazywany nowym Paktem migracyjnym, który *de facto* prowadzi do otwarcia granic Unii Europejskiej przed zmierzającymi do niej przybyszami, przede wszystkim z Afryki. Przyjęte w tym Pakcie ustalenia dotyczące napływu imigrantów wynikają z decyzji politycznych. Nie uwzględnia się w nich zastrzeżeń odnoszących się do kwestii bezpieczeństwa, formułowanych m.in. przez służby specjalne krajów członkowskich Unii. Zdaniem komentatorów Pakt migracyjny tworzy narzędzia prawne do „obsługiwania” fal migracji, które nieprzerwanie docierają do Europy. Mocą ustaleń Paktu zostanie bowiem zmieniony tryb przeprowadzania procedury azylowej, co nielegalnym imigrantom umożliwi zalegalizowanie pobytu. Formalnie, ale tylko formalnie, zakończy to nielegalną imigrację na nasz kontynent. Nie ulega też wątpliwości, że konsekwencją jego przyjęcia będzie przymusowa relokacja przybyszów¹⁵ do krajów Unii Europejskiej, eufemistycznie i mylnie nazywana przez polityków „migracją wewnętrzną”. Niezgoda zaś na relokację będzie skutkowała koniecznością płacenia bardzo wysokich kar pieniężnych.

Tworzenie i zatwierdzanie paktów migracyjnych przez gremia ponadnarodowe daje asumpt do stwierdzenia, że przepływy migracyjne, każdej skali regionalnej i globalnej, już obecnie **podlegają zarządzaniu** i jest ono **systemowe i proaktywne, a nie doraźne i reaktywne**. Ta sytuacja aktualizuje w badaniach migracyjnych myślenie, które można nazwać „systemowym”. Przy czym ponowne odwołanie się do pojęcia systemu nie jest równoznaczne z reaktywacją zarzuconych jakiś czas temu teorii systemu migracji, lecz jest

¹⁴ Użyty termin „regular” to antonim terminu „irregular”, który oznacza migrację pozaprawną, czyli niezgodną z obowiązującym prawem. *Notabene*, określenie „nielegalna migracja” jest właśnie wycofywane z języka urzędowego i akademickich rozpraw o migracji i zastępowane bardziej eufemistycznymi określeniami, w rodzaju: „nieudokumentowana”, „nieuregulowana”, „uncontrolled”, „irregular” czy „illegalized”. To ostatnie odnosi się do faktu **uznawania** migracji za nielegalną, czyli jest **orzeczeniem arbitralności** takiej **klasyfikacji**.

¹⁵ Przepisy dotyczące relokacji po sfinalizowaniu całej procedury legislacyjnej mają wejść w życie w 2026 r.

wyrazem poszukiwań adekwatnej perspektywy teoretycznej do badania tzw. kryzysów migracyjnych ufundowanej na fundamencie tego pojęcia.

SYSTEMOWE ZARZĄDZANIE MIGRACJĄ

W świetle powyższych ustaleń można dopowiedzieć, że kolejnym i obecnie zasadniczym powodem nieaktualności powstałych uprzednio teorii systemu migracji jest fakt, iż obecnie cała kula ziemską zaczyna być przekształcana w jeden wielki system migracji. Nieaktualność wzmiankowanych teorii nie przekreśla jednak możliwości i potrzeby ponownego odwołania się do samego pojęcia systemu w badaniach migracji kierującej się z peryferii do centrum. Przypominając, w myśl tezy przyjętej w niniejszym artykule, że migracje te podlegają zarządzaniu o charakterze systemowym. Dalszy namysł nad postawioną tezą wymaga uprzedniego przeglądu sposobów definiowania pojęcia „system”.

„System” – pola semantyczne terminu

Pojęcie „system” ma kilka znaczeń. Oznacza on „zespół przedmiotów lub części **jednego złożonego przedmiotu**, np. mechanizmu, współdziałających harmonijnie w celu osiągnięcia jednolitego celu”¹⁶. Stosowany jest także dla nazwania uporządkowanej, spójnej **organizacji** elementów składowych („orderly, coherent arrangement of parts”) oraz służy nazwaniu samej **metody** organizowania, administrowania lub procedowania („method of organization, administration or procedure”)¹⁷. W nieco innych sformułowaniach, odpowiadających jednak wyżej podanym definicjom pojęcia, system to „uporządkowany wewnętrznie **układ** elementów mający określoną strukturę (całość)” bądź „zespół **zasad** organizacyjnych, norm i reguł obowiązujących w danej dziedzinie”¹⁸. Na uwagę zasługuje jeszcze jedna – istotna z naszego punktu widzenia – definicja uwypuklająca to, że system to „zespół sposobów działania (metoda)”¹⁹, czyli właśnie **metoda działania**. Precyzyjniej ten spo-

¹⁶ *System*, [w:] Trzaski, Everta i Michalskiego leksykon ilustrowany, Warszawa: Nakładem Księgarni Trzaski, Everta i Michalskiego 1934, s. 2209.

¹⁷ *System*, [w:] *The New Lexicon Webster's Encyclopedic Dictionary of the English Language*, New York: Lexicon Publications, Inc. 1988, s. 1004.

¹⁸ *System*, [w:] *Leksykon PWN*, red. A. Karwowski, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN 1972, s. 1138.

¹⁹ Tamże.

sób pojmowania pojęcia oddaje następująca dużo wcześniej sformułowana definicja, zgodnie z którą system to „zbiór praw j a k i e j czynności, kierujących wykonaniem na podstawie obmyślonego i na racjonalnych zasadach opartego planu”²⁰.

Pierwsze z podanych wyżej znaczeń terminu „system” odpowiada sposobowi jego pojmowania w teorii systemu światowego Immanuela Wallersteina, w teorii systemu migracji Johna Salta i innych wymienionych autorów. W teoriach tych „system” znaczy także „organizację” czy „zespół zasad organizacyjnych” całości. W obydwu wskazanych rozumieniach określenie „system” nie wydaje się przydatne do opisu i analizy interesującej nas kwestii „pospolitego ruszenia” o wektorze Południe–Północ. Rzecz się ma jednak inaczej wówczas, gdy pod pojęciem „system” rozumiemy **metodę działania** odpowiadającą **przyjętym planom**, czyli przyjmujemy drugi z wyżej wskazanych sposobów pojmowania terminu. Podejmowanie, a także zaniechanie działań dotyczących masowych migracji ostatniej doby prowadzi do wniosku, że są one metodyczne, czyli odpowiadają przyjętym założeniom wynikającym z powziętego planu. Będąc takimi, zasługują one na miano systemowych – przy pojmowaniu pojęcia „**system**” jako **metody** działania. Dowodzi tego cała dostępna wiedza dotycząca migracji z peryferyjnego Południa ku krajom Północy.

Wypowiedzi niektórych polityków krajów Północy wskazują, że podejmowane decyzje i przyjmowane ustalenia dotyczące napływu kolejnych fal migracji do krajów centrum były czymś przewidzianym, wręcz oczekiwanym. Lektura zapisów obydwóch wspomnianych paktów migracyjnych również nie pozostawia wątpliwości co do tego, że są one nie tylko wyrazem dążenia do zarządzania mobilnością globalną, lecz stanowią jednocześnie **zbiór wytycznych** służących temu zarządzaniu. W Pakcie dla Migracji z 2018 r. przyjęto konkretne rozwiązania mające na celu zarządzanie migracją w skali globalnej. Z kolei Pakt migracyjny przegłosowany w Parlamencie Europejskim w kwietniu 2024 r., tworzy mechanizm pobudzający migrację do UE. Uzupełniają go rozporządzenia dotyczące sposobu postępowania z przybyszami, polegającego na obowiązkowej, określanej centralnie relokacji przybyszów do poszczególnych krajów Unii. Obydwa pakty się uzupełniają, przedmiotem uwagi w pierwszym z nich jest zarządzanie migracją w skali globalnej, zaś drugi określa zasady zarządzania przybyszami w skali unijnej, czyli regionalnej.

²⁰ *Michała Arcta słownik wyrazów obcych*, Warszawa: Nakładem i Drukiem M. Arcta 1907, s. 870.

W podawanych interpretacjach paktu te są przedstawiane jako odpowiedź czy też reakcja na mającą miejsce masową migrację o wektorze Południe–Północ. Argumentacji tej przeczą jednak wcześniejsze wypowiedzi polityków i towarzyszące im wydarzenia. Premier Kanady Justin Trudeau po objęciu rządów stwierdził, że Kanada jest państwem postnarodowym, otwartym na migrację²¹. „31 sierpnia 2015 r. w Berlinie kanclerz Niemiec nakreśliła swoje nowe intencje i rzuciła hasło motywacyjne *«Wir schaffen das»* (Damy radę)”, i w tymże samym roku Angela Merkel zgodziła się na przybycie do kraju 1,5 miliona imigrantów²². W sierpniu 2015 r. podczas trwającego naporu migracyjnego na Europę dyrektor Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM) Eugenio Ambrosi uznał za niepokojące to, że Europa ma trudności z przyjmowaniem imigrantów²³. Wedle szacunków w trzyletnim okresie obecnej prezydentury Joe Bidena do Stanów Zjednoczonych przybyło ok. 10 mln imigrantów, co nie pozostaje bez związku z odejściem od restrykcji wobec imigracji wprowadzonych przez Donalda Trumpa, poprzedniego prezydenta tego kraju. Były dyrektor Frontexu (Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej) Fabrice Leggerim, rozwijający zgodnie z dotychczasowymi oczekiwaniami Komisji Europejskiej stały korpus Agencji, usłyszał od obecnej eurokomisarz ds. wewnętrznych Ylvy Johansson: „Migranci są tu mile widziani. Po co więc ta broń i te mundury?”²⁴. W styczniu 2024 r. obwieściła ona ponadto, że do Europy powinno wjeżdżać rocznie 4.5 mln legalnych imigrantów.

Należy podkreślić, że niektóre przytoczone wypowiedzi **poprzedzały** działanie, czyli przyjmowanie setek tysięcy imigrantów i tworzenie mechanizmu – poprzez zapisy paktów migracyjnych – ich dalszego stałego napływu. Poczynania te nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że zapanował „dobry klimat polityczny” dla masowej migracji. Fakt ten szczególnie wyraziście ilustruje retoryka dotycząca imigrantów stosowana przez polityków oraz obecna w mediach i przestrzeni publicznej. Przede wszystkim wiele mówiąca jest jej całkowita zmiana. Obecnie różni się ona diametralnie od tej, którą posługiwano się kilka dekad wcześniej w odniesieniu do tego samego faktu, czyli silnej presji migracyjnej na kraje Europy Zachodniej. Jest

²¹ A. RYBIŃSKA, *Koniec Trudeaumanii*, „Sieci” 5-11.02.2024, s. 57.

²² D. MURRAY, *Przedziwna śmierć Europy. Imigracja – tożsamość – islam*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka 2017, s. 125, 161.

²³ Tamże, s. 163.

²⁴ A. RYBIŃSKA, *Europa bez granic?*, „Sieci” 29.01-4.02.2024, s. 46.

to zmiana wręcz uderzająca²⁵. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku w obliczu narastającej i przewidywanej fali imigracji do Europy Zachodniej z Europy Środkowo-Wschodniej i dalej, ze Wschodu, w alarmistycznym tonie pisano i w mediach, i w akademii o: „nowej inwazji”, „oblężeniu” Europy, „twierdzy Europa”, „kordonie sanitarnym” dla Europy Zachodniej stworzonym przez kraje Europy Wschodniej (w tym Polskę), „zagrożeniu status quo”²⁶. Jednak poczynając już od minionej dekady XXI wieku, „serdecznie witano” setki tysięcy napływających do Europy przybyszów prawiąc tak w akademii, jak i w przestrzeni publicznej o: „wzbogacaniu”, „potrzebie otwartości”, „wartości różnicy”, „solidarności”, „nowym humanizmie”, zaś termin „inwazja” został całkowicie wyparty²⁷. Przyjmowany, by nie powiedzieć – narzucany sposób mówienia o masowych napływach w przestrzeni publicznej jest sposobem prezentowania opinii publicznej tego problemu celem formowania pożądanych postaw. Stosowana retoryka ujawnia, jakie postawy wobec problemu zostały uznane za pożądane. To właśnie ona buduje „dobry klimat polityczny” dla masowej imigracji do krajów UE, ten bowiem nie bierze się znikąd i trudno go uznać za przypadkowy²⁸.

Niepoślednią rolę w tworzeniu „dobrego klimatu politycznego” odgrywa akademia. Ponieważ nauka, a ściślej – jej instrumentalizacja dla celów ściśle politycznych stała się jednym z wyróżników współczesności, warto zwrócić baczniejszą uwagę na sposoby nazywania i ujmowania problemu migracji wytwarzane w środowisku akademickim²⁹. Mniej więcej u schyłku pierwszej dekady tego wieku zaznacza się w tym środowisku zmiana sposobu ujmowa-

²⁵ Zob. K. ROMANISZYN, *W obliczu końca Europy, jaką znamy*, „Roczniki Kulturoznawcze” 11(2020), nr 1, s. 28.

²⁶ Zagrożenie zastanego ładu rozpatrywane było w każdej dziedzinie życia społecznego, czyli gospodarczej, politycznej, kulturowej. Kwestii tej została nawet poświęcona w 1997 r. międzynarodowa konferencja na wyspie Santorini (Grecja), organizowana m.in. pod auspicjami NATO Office for Information and Press, zatytułowana „Non Military Aspects of Security in Southern Europe: Migration, Employment and Labour Market”.

²⁷ K. ROMANISZYN, *W obliczu końca Europy*, s. 28.

²⁸ Zabiegiem stosowanym w mediach powszechnie służącym budowaniu dobrego klimatu politycznego i formowaniu pożądanych postaw wobec przybyszów, było nazywanie ich wszystkich uchodźcami, wbrew prawdzie, oraz utożsamianie pojęć „uchodźca” i „azylant”, które odnoszą się do **odmiennych** kategorii przybyszów; piszę na ten temat obszerniej w: *Social Networks as a Perpetual Vehicle for Migration*, „Studia Polonijne” 43(2022), s. 370.

²⁹ Pisałam na ten temat m.in. w artykule *Nowa moralność w nauce*, [w:] *Wiedza a moralność*, red. M. Zemło, A. Jabłoński, J. Szymczyk, Lublin: Wydawnictwo KUL 2017. Stwierdziłam wówczas m.in.: „wiedza-towar zamawiany i nabywany w akademii staje się elementem budującym porządek Rynkowy. W ten sposób nauka od służby prawdzie dochodzi do służby porządkowi Rynkowemu” (s. 120).

nia problemu masowej migracji. Do tamtego czasu opinie krytyczne odnośnie do restrykcyjnej polityki imigracyjnej były odosobnione. Obecnie, czyli w roku 2024, odosobnione są, i skazane na przemilczenie, opinie krytyczne odnoszące się do imigracyjnej polityki „otwartych drzwi”, co dotyczy także polskiego środowiska naukowego zajmującego się kwestią migracji.

Wsparcie polityki proimigracyjnej płynące z uczelni polega na dostarczaniu argumentów na rzecz nieuchronności masowej migracji o wektorze Południe–Północ i uzasadnianiu jej wielorakimi – przedstawianymi jako obiektywne – potrzebami społeczeństw Północy. Zwraca się więc uwagę na korzyści ekonomiczne, a w innej wersji na zagrożenia ekonomiczne powodowane brakiem rąk do pracy, przywołuje się argumenty natury demograficznej, wskazując na wyludniającą i starzejącą się Europę, pisze się o wzbogaceniu kulturowym, odpowiedzialności moralnej, a także nieuchronności migracji z Południa na Północ wynikającej z procesu globalizacji. Przy czym trudny do zignorowania argument, czyli odpowiedzialność moralna nie dotyczy wszystkich krajów i regionów świata. Okazuje się bowiem, że kraje wchodzące w skład Rady Współpracy Zatoki Perskiej (Kuwejt, Bahrajn, Katar, ZEA, Arabia Saudyjska, Oman) w 2016 r. nie udzieliły azylu ani jednemu uchodźcy z Syrii³⁰. W podanym uzasadnieniu stwierdzono m.in., że „Kuwejt i inne kraje zatokowe są za drogie, toteż nie nadają się dla uchodźców. Nadają się dla pracowników”³¹. W tej części świata arabskiego kwestie moralne, bliskość kulturowa, religijna i geograficzna okazały się w tym przypadku nieistotne. Pośrednio zaś wskazany argument ujawnia fakt nieeksponowany specjalnie w debatach, to mianowicie, że w swej masie przybysze do Europy nie przybywają jako pracownicy, jak twierdzą zwolennicy „otwartych drzwi”, lecz **jako świadczeniobiorcy**³². A stosowanie wobec nich – jeszcze w 2024 r. – określenia „uchodźca” zdecydowanie ułatwia i uzasadnia przyznawanie świadczeń socjalnych. *Notabene*, warto też odnotować niespójność, by nie powiedzieć: sprzeczność, między klasyfikacją – m.in. w omawianych paktach migracyjnych – przybyszów jako imigrantów, a więc potencjalnych pracowników,

³⁰ D. MURRAY, *Przedziwna śmierć Europy*, s. 208.

³¹ Tamże, s. 209.

³² Przy obecnym poziomie świadczeń socjalnych w niektórych krajach UE dla wielu przybyszów bardziej opłacalne jest pozostawanie bezrobotnym niż podejmowanie pracy. Ponadto, gros przybyszów nie ma wykształcenia, nie brakuje wśród nich także analfabetów, zaś dostępna praca fizyczna nie cieszy się zainteresowaniem; por. J. SZYMONA, *Migranci bez perspektyw*, „Nasz Dziennik” 9.04.2024, s. 12. *Notabene*, interesujące jest, czy świadczenia dla imigrantów będą w naszym kraju uznawane za „rozdawnictwo”?

przy jednoczesnym nazywaniu ich w przestrzeni publicznej uchodźcami, a więc osobami kwalifikującymi się do wsparcia finansowego.

Jednym z udokumentowanych wyrazów zgodnej współpracy nauki i świata polityki w sposobie przedstawiania masowej imigracji do krajów centrum jest raport zamówiony w 2000 r. przez rząd brytyjski i sporządzony przez dwoje naukowców – S. Spencera i J. Portesa, obalający twierdzenie, zgodnie z którym masowa migracja zwiększa presję na rynek mieszkaniowy, transport i inną infrastrukturę³³. Co wszelako nie zmienia faktów i odkrycie to pozostaje w całkowitej niezgodzie z doświadczaną rzeczywistością³⁴. Osobliwym wsparciem polityki proimigracyjnej jest też teza głosząca, że zasadniczą przyczyną migracji nielegalnych są ustawy regulujące, które utrudniają normalne, swobodne przepływy migracyjne (Hein de Haas)³⁵.

Jak zostało powiedziane, obecnie zwolenników swobodnej, globalnej migracji w środowisku akademickim nietrudno napotkać. Dobitne wyłożenie tego stanowiska znajdujemy np. w książce autorstwa Iana Goldina, Geoffreya Camerona i Merry Balarajan zatytułowanej *Exceptional People. How Migration Shaped Our World and Will Define Our Future* (2011). Publikacja ta promująca ideę swobodnej migracji przedstawia ją jako: **oczywistość, konieczność i nieuchronność**. Zdaniem autorów nieuchronne **otwarcie wszystkich granic dla swobodnego przemieszczania** się po całym świecie **wszystkich chętnych** musi zostać poprzedzone kilkoma pośrednimi rozwiązaniami, a wśród nich rozszerzeniem możliwości legalnej migracji i zwalczaniem ksenofobii, dyskryminacji i rasizmu. Przy czym te ostatnie są przypisane jednej stronie, czyli społeczeństwu przyjmującemu. Jak widać, zachowuje swą aktualność stwierdzenie, że „akademia włącza się do debaty społecznej (medialnej) ze swoimi argumentami o zacięciu dydaktycznym, tropiąc lub wykazując w społeczeństwach przyjmujących dyskryminację imigrantów i nietolerancję wobec nich”³⁶. Z zasady wygłaszaniu *ex cathedra* postulatu edukowania społeczeństw przyjmujących, aby bez sprzeciwu zgadzały się na utrzymywanie imigrantów-świadzenioborców, nie towarzyszy namysł nad przyczynami braku społecznej akceptacji dla masowych napływów. Nie wspomina się też o potrzebie społecznych konsultacji poprzedzających politykę „otwartych”, by nie powiedzieć: „wyważanych” drzwi. Nie pojawia się również apel o za-

³³ D. MURRAY, *Przedziwna śmierć Europy*, s. 60-61.

³⁴ Z brytyjskich statystyk wynika, że napływ imigrantów ma wpływ na wzrost cen mieszkań i kolejek w szpitalach, M. KOŻUSZEK, *Kryzys migracyjny po brexicie*, „Sieci” 17.04.2024, s. 48.

³⁵ Można to następująco skomentować: „znieśmy prawo, a wszystko będzie legalne”.

³⁶ K. ROMANISZYN, *W obliczu końca Europy*, s. 30.

stosowanie mechanizmów demokratycznych w formalnie demokratycznych państwach, czyli np. referendum w sprawie akceptacji masowych napływów migracyjnych. Tak, jakby owe demokratyczne mechanizmy były zbyteczne w demokracji nazywanej liberalną.

Autorzy książki *Exceptional People*, promując swobodę przemieszczania się w skali całego globu, wskazują jednocześnie na konieczność powołania instytucji obdarzonej władzą i posiadającej środki do zarządzania globalną migracją³⁷. Według nich zadanie to mogłaby w, nieodległej, przyszłości przejąć Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM). W tym samym czasie zaś bilateralne i regionalne porozumienia powinny zadbać o wypracowanie regulacji pozwalających na swobodne przekraczanie granic³⁸. W świetle powyższych akademickich zaleceń z 2011 r. przegłosowany obecnie w Parlamencie Europejskim regionalny Pakt migracyjny można uznać za ich materializację, a jednocześnie za krok pierwszy poprzedzający ostateczne globalne rozwiązania wskazane przez autorów. Ich przesłanie jest jednoznaczne i o kapitalnym znaczeniu: swobodna migracja w wymiarze całego świata, którą promują, wymaga **systemowego zarządzania w skali globalnej**. Prowadzić do tego mają konkretne działania, podejmowane doraźnie i regionalnie oraz długoterminowo i globalnie.

Jeśli przyjęty obecnie w UE Pakt migracyjny stanowi materializację naukowych zaleceń, to nie istnieje powód, by nie uznać, że realizacja całego nakreślonego i wcześniej przedstawionego planu jest tylko kwestią czasu. Przy czym interesy, stanowisko i wola państw zarówno przyjmujących, jak i wysyłających w planach tych nie odgrywają najmniejszej roli. Zgodnie bowiem z autorytatywnie i kategorycznie wyrażonym stwierdzeniem – pozostawionym bez uzasadnienia – swobodna globalna migracja jest w dłuższej perspektywie w naszym wspólnym interesie³⁹. W liberalnej demokracji również wola polityków i ich wyborców może, jak się okazuje, pozostawać (i) w tej kwestii bez znaczenia. W arsenale zaś zaklęć mających zastąpić akademicką i społeczną debatę na temat globalnej migracji znajdują się określenia w rodzaju: „nowy planetarny humanizm” czy „uniwersalizm”. Publicystycznym, lecz stosowanym również w świecie nauki sposobem pacyfikowania stanowisk

³⁷ Jak czytamy: „We need leadership that can effectively advance a global migration agenda” (I. GOLDIN, G. CAMERON, M. BALARAJAN, *Exceptional People. How Migration Shaped Our World and Will Define Our Future*, Princeton–Oxford: Princeton University Press 2011, s. 281).

³⁸ Tamże, s. 284, jak czytamy: „Bilateral and regional agreements should provide interim frameworks to free up cross-border mobility”.

³⁹ Tamże, s. 283, jak czytamy: „What is in our collective long-term interest does not necessarily match the short-term domestic interests of politicians or all their constituencies”.

i wypowiedzi przeciwnych twierdzeniom o swobodzie migracji jest etykietowanie tych osób mianem rasistów, nazistów, faszystów i oskarżanie społeczeństw poddanych przymusowej akceptacji kolejnych fal przybyszów-świadczeniobiorców. Jak zostało wspomniane, obiektywnych powodów społecznego sprzeciwu wobec masowej imigracji, szczególnie tej z odległych kultur zwykle nie bierze się pod uwagę. Ostracyzm i etykiety zastępujące debatę w środowisku akademickim zdają się potwierdzać wskazywaną uprzednio instrumentalizację nauki. Świadczy o niej również brak należytej uwagi poświęconej społecznej niechęci wobec imigracji bądź interpretowanie jej na niekorzyść społeczeństwa przyjmującego. Ów sprzeciw wyrażany jest przede wszystkim w sondażach, jego wyrazem jest też powstanie i rosnąca popularność partii politycznych zdecydowanie opowiadających się przeciwko imigracyjnej polityce „otwartych drzwi”⁴⁰. Brak należytego zainteresowania różnymi formami sprzeciwu wraz z brakiem społecznych konsultacji dotyczących polityki imigracyjnej sprawia, że na przełomie XX i XXI wieku rządy prowadziły i prowadzą politykę masowej migracji bez poparcia społecznego⁴¹.

Można przyjąć, że Pakt migracyjny przygotowany obecnie w skali regionalnej – Unii Europejskiej wraz z Paktem dla Migracji z 2018 r. wpisują się w plany zarządzania globalnego (tzw. *Global Governance*), o którym mówi się publicznie od czasu konferencji w San Francisco, tej kwestii poświęconej. Daje to asumpt do stwierdzenia, że dobry polityczny, medialny i uczelniany „klimat” dla zniesienia barier i ograniczeń dla migracji, w każdej skali z globalną włącznie, może mieć swoich *Superiores Incogniti*, czyli możliwych a nieznanym promotorów.

Czynnikiem, który należy brać pod uwagę przy namyśle nad kwestią zarządzania migracją, jest udział i rola w niej przestępczości zorganizowanej, jaką są międzynarodowe sieci przemytników. Udział w masowej migracji o wektorze Południe–Północ tych sieci – generujących ogromne zyski (tylko w Europie liczonych w milionach euro) na procederze przemytu ludzi – nie stanowi żadnej tajemnicy⁴². Międzynarodowy przemysł przemytu ludzi to (obec-

⁴⁰ Swoistym wyrazem sprzeciwu wobec polityki masowej imigracji była sprzedaż w samych tylko Włoszech ponad miliona egzemplarzy książki Oriany Fallaci zatytułowanej *Wściekłość i duma*, będącej niezwykle ostrą krytyką tej polityki.

⁴¹ Por. D. MURRAY, *Przedziwna śmierć Europy*, s. 53, a także: R. SARAH, N. DIAT, *Wieczór się zbliża i dzień już się chyli*, Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek 2019.

⁴² Według OECD przemysł ludzi to jedna z najbardziej rozwijających się form zorganizowanej przestępczości.

nie) nielegalny element migracyjnego biznesu⁴³, pozostający w osobliwej relacji z niektórymi pozarządowymi organizacjami humanitarnymi (NGO), należącymi do tzw. trzeciego sektora. Te ostatnie zajmują się wspomaganie nielegalnych imigrantów, a tym samym nielegalnej migracji, wykorzystując do tego środki finansowe uzyskiwane od rządów swoich krajów, czyli pochodzące od podatników⁴⁴. „W literaturze przedmiotu już wiele lat temu zwrócono uwagę, że czynnikiem powodującym wzrost migracji w XX wieku jest prowadzona w skali światowej działalność międzynarodowych organizacji humanitarnych”, współcześnie wspomaganych w tej działalności przez różne organizacje proimigranckie⁴⁵. „Cóż to za dziwne organizacje humanitarne przemierzające Afrykę, nakłaniające młodych ludzi do ucieczki obietnicami lepszego życia w Europie?”⁴⁶ – zapytuje kard. Robert Sarah, stwierdzając dalej, że „potęgi mafijne”, jak je nazywa, odgrywają „pierwszoplanową rolę w kierowaniu ruchami migracyjnymi”⁴⁷. Dopowiedzmy – nie tylko w krajach afrykańskich. Niestanowiąca tajemnicy wydatna rola powstałych „mafijnych potęg” i organizacji proimigranckich, także tych z kategorii NGO, w prokurowaniu masowej migracji z krajów peryferii do krajów centrum rodzi pytanie o to, czy i jakie zajmują one miejsce w globalnym i regionalnym zarządzaniu migracją?

Podsumowując, przeprowadzona analiza uzasadnia postawioną tezę, zgodnie z którą masowa imigracja z peryferyjnego Południa do krajów (jeszcze) zamożnej Północy podlega zarządzaniu i nie jest ono doraźne, lecz odpowiada planom materializowanym obecnie w kolejnych paktach migracyjnych⁴⁸. Tym samym zarządzanie to wyczerpuje kryteria jednej z definicji pojęcia „system” i zasługuje na miano zarządzania systemowego. Otwarte

⁴³ Określenie „migration business” jest autorstwa Johna Salta, wyróżnił on dwie formy tego biznesu – legalną, tę stanowią rozliczne legalne firmy odpowiadające na różnorakie potrzeby migrantów, oraz nielegalną – stanowiącą przez zorganizowane gangi zajmujące się przemytem ludzi; por. J. SALT, „Reconceptualising Migration and Migration Space”, referat wygłoszony na międzynarodowej konferencji „Central and Eastern Europe – New Migration Space” w Puławach, 11-13 grudnia 1997 r., s. 4.

⁴⁴ Niektóre organizacje pozarządowe aktywnie działają przeciwko Agencji Frontex, należą do nich Human Rights Watch czy sieć Abolish Frontex, do której w lipcu 2021 r. przyłączyła się polska Fundacja Ocalenie; por. A. RYBIŃSKA, *Europa bez granic?*, s. 46.

⁴⁵ K. ROMANISZYN, *W obliczu końca Europy*, s. 25.

⁴⁶ R. SARAH, N. DIAT, *Wieczór się zbliża*, s. 373.

⁴⁷ „Ta inwazja Europy przez migrantów jest zaprogramowana, kontrolowana i akceptowana. [...] W nielegalnym ruchu migracyjnym na Morzu Śródziemnym nie ma niczego, o czym nie wiedziałyby wojskowe i cywilne władze Francji” (tamże, s. 325).

⁴⁸ *Notabene*, oznacza to, że zasadne jest pisanie o „kryzysie migracyjnym” (z 2015 r.) z użyciem cudzołownu.

pozostaje pytanie o to, czy mający miejsce od 2021 r. napór ze Wschodu m.in. na polską granicę, będącą także zewnętrzną granicą UE, ma jakiś związek z globalnym, systemowym zarządzaniem migracją?

Przedstawione ustalenia dają również podstawę do twierdzenia, że jesteśmy u początku budowania globalnego systemu migracji, w którym przepływy migracyjne podlegające stałemu zarządzaniu będą przebiegały wedle ustalonego planu, doraźnie aktualizowanego. Pakty migracyjne stanowią przygotowanie, a być może także zapowiedź jednej z form systemowego zarządzania strumieniami migracji. Globalny i globalnie zarządzany system migracji różniłby się całkowicie od geograficznych i tym samym regionalnych systemów migracji stwierdzanych i opisywanych przez Johna Salta w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku. Podstawowa różnica dotyczy zarówno spontaniczności powstawania, jak i względnej autonomiczności geograficznych systemów migracji. Przypominając, powstawały one samorzutnie jako rezultat wielorakich sieci powiązań między krajami, a także tych tworzonych przez migrantów (sieci migracyjne), i nieosobowych sieci powiązań. Pozostawały one również niezależne od siebie. Natomiast globalny system migracji byłby – po pierwsze – **konstrukcją**, a po drugie – konstrukcją **odgórnie zarządzaną**. Jeśli powstanie, będzie to też produkt finalny obecnego, systemowego zarządzania migracją.

UWAGI KOŃCOWE

Otwarcie granic dla swobodnych, masowych przemieszczeń w skali globalnej oznacza domknięcie toczącego się procesu globalizacji, który od kilku dekad mocno przyspieszył. Globalizacja pozwalająca na swobodny przepływ towarów, kapitału, idei dopełnia się na naszych oczach wraz z włączeniem w ten nurt ludzi, co przed wielu laty postulowała część uczonych (m.in. Saskia Sassen). Warto przy tym pamiętać, że – jak dotąd – głównymi beneficjentami globalizacji były kraje centrum, a nie peryferii. Mając ten fakt na uwadze oraz to, że migracja z Południa oznacza ubytek najcenniejszego kapitału, czyli kapitału ludzkiego⁴⁹, trzeba zapytać, czy globalizacja w jej ostatnim wymiarze – masowych migracji – będzie służyła krajom peryferyjnym? Trzeba także zadać pytanie, czy rzeczywiście przyniesie ona oczekiwane korzyści krajom Unii Europejskiej w sytuacji, gdy już obecnie mierzą

⁴⁹ Nie ulega wątpliwości, że migranci przybywający z Południa, a są to w swej masie mężczyźni w sile wieku, przyjeżdżają jako wysłannicy swoich rodzin, które mają nadzieję i zamiar sprowadzić.

się one z wyzwaniami wynikającymi z wojny toczącej się u jej wschodnich granic oraz forsowaniem tzw. Zielonego Ładu, a w niedalekiej przyszłości możliwy jest napływ rzeczywistych uchodźców, m.in. z Bliskiego Wschodu? Wreszcie pytaniem pozostaje, czy przyniesie ona korzyść samym migrującym, którzy chcą dołączyć do „europejskiej wspólnoty konsumowania” w sytuacji, gdy poziom tej konsumpcji będzie się wskutek wyżej wskazanych wyzwań i w połączeniu z koniecznością utrzymywania przybyszów radykalnie zmniejszał? To, w czym interesie pozostaje forsowanie imigracji do UE, jest już tematem na odrębny artykuł.

BIBLIOGRAFIA

- BOYD M., *Family and Personal Networks in International Migration: Recent Developments and New Agendas*, „International Migration Review” 23(1989), nr 3, s. 638-669.
- FAWCETT J., *Networks, Linkages, and Migration Systems*, „International Migration Review” 23(1989), nr 3, s. 671-680.
- GOLDIN I., CAMERON G., BALARAJAN M., *Exceptional People. How Migration Shaped Our World and Will Define Our Future*, Princeton–Oxford: Princeton University Press 2011.
- KACZMARCZYK P., KLOC-NOWAK W., *Teorie migracji*, [w:] 25 wykładów o migracjach, red. M. Leśńska, M. Okólski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2018, s. 47-67.
- Leksykon PWN*, red. A. Karwowski, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN 1972.
- Michała Arcta słownik wyrazów obcych*, Warszawa: Nakładem i Drukiem M. Arcta 1907.
- MURRAY D., *Przedziwna śmierć Europy. Imigracja – tożsamość – islam*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka 2017.
- OKÓLSKI M., *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2012.
- PORTES A., BÖRÖCZ J., *Contemporary Immigration: Theoretical Perspectives on its Determinants and Modes of Incorporation*, „International Migration Review” 23(1989), nr 3, s. 606-630.
- ROMANISZYN K., *Social Networks as a Perpetual Vehicle for Migration*, „Studia Polonijne” 43(2022), s. 365-380.
- ROMANISZYN K., *Migracje*, [w:] *Filozofia społeczna. Realia społeczno-gospodarcze*, red. ks. S. Janeczka, A. Starościc, t. 3, Lublin: Wydawnictwo KUL 2022.
- ROMANISZYN K., *W obliczu końca Europy, jaką znamy*, „Roczniki Kulturoznawcze” 11(2020), nr 1, s. 17-39.
- ROMANISZYN K., *Migracje: pozyskiwanie i trwonienie kapitału ludzkiego*, [w:] *Socjologia ekonomiczna*, red. W. Morawski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2018, s. 307-315.
- ROMANISZYN K., *Nowa moralność w nauce*, [w:] *Wiedza a moralność*, red. M. Zemło, A. Jabłoński, J. Szymczyk, Lublin: Wydawnictwo KUL 2017, s. 107-122.
- ROMANISZYN K., *Kulturowe implikacje międzynarodowych migracji* (Biblioteka Polonii, t. 26), Lublin: Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL 2003.

- ROMANISZYN K., *Current Migration in Central and Eastern Europe* (Prace Migracyjne, nr 15), Warszawa: Instytut Studiów Społecznych UW 1997.
- SALT J., „Reconceptualising Migration and Migration Space”, referat wygłoszony na międzynarodowej konferencji „Central and Eastern Europe – New Migration Space” w Pułtusku, 11-13 grudnia 1997 r.
- SALT J., *A Comparative Overview of International Trends and Types 1950-80*, „International Migration Review” 23(1989), nr 3, s. 431-456.
- SALT J., *The Future of International Labour Migration*, „International Migration Review” 26(1992), nr 4, s. 1077-1111.
- SARAH R., DIAT N., *Wieczór się zbliża i dzień już się chyli*, Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek 2019.
- Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2005.
- System*, [w:] *Trzaski, Everta i Michalskiego leksykon ilustrowany*, Warszawa: Nakładem Księgarni Trzaski, Everta i Michalskiego 1934.
- System*, [w:] *The New Lexicon Webster's Encyclopedic Dictionary of the English Language*, New York: Lexicon Publications, Inc. 1988.

PUBLIKACJE MEDIALNE

- KOŻUSZEK M., *Kryzys migracyjny po brexicie*, „Sieci” 17.04.2024.
- RYBIŃSKA A., *Europa bez granic?*, „Sieci” 29.01-4.02.2024.
- RYBIŃSKA A., *Koniec Trudeumanii*, „Sieci” 5-11.02.2024.
- SZYMONA J., *Migranci bez perspektyw*, „Nasz Dziennik” 9.04.2024.

„(NIE)POSPOLITE RUSZENIE” – SYSTEMOWO ZARZĄDZANE. O NIEPRZYPADKOWOŚCI „KRYZYSU” MIGRACYJNEGO

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest namysł nad specyfiką migracji o wektorze Południe–Północ. Zgodnie z wyjściowym założeniem migracje te podlegają systemowemu zarządzaniu, realizowanemu obecnie za pośrednictwem paktów migracyjnych. Globalny system migracji wydaje się ostatecznym celem tego zarządzania. Artykuł jest rodzajem eseju przygotowanego metodą *desk research* z wykorzystaniem teorii systemu migracyjnego oraz dostępnej wiedzy dotyczącej „niepospolitego ruszenia” z globalnego Południa na Północ.

Słowa kluczowe: systemowe zarządzanie; „kryzys” migracyjny; systemy migracji; globalny system migracji; masowa migracja Południe–Północ

„EXCEPTIONAL SET OFF” – SYSTEMATICALLY GOVERNED.
ABOUT NOT ACCIDENTAL MIGRATION “CRISIS”

Summary

The paper addresses the phenomenon of contemporary mass immigration from the global South to the Nord. The thesis put forward holds that this movement has not been accidental, and it has been systematically governed, currently by means of migration pacts. The global migration system seems to be the goal of this management. The article aims to discuss this thesis. It is based on the relevant theory of migration system, as well as the available data concerning South-Nord mass migration, and applies the desk research method.

Keywords: systematic governance; migration “crisis”; migration systems; global migration system; South–Nord mass migration